goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
4 września 1943
Nr. 654
Cena w Wilnie 5 fen.

Bitwa w łuku Orła zakończona

Powtórne ataki bolszewików odparte. — Angielskie wojska wylądowały na południowo-zachodnim przylądku Kalabrii

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego również wczoraj ponawiane ataki bolszewików na obszarach na zachód od rzeki Mius, a szczególnie na zachód od Charkowa odparto w ciężkich i zmiennych walkach. Własne czołgi wdarły się przy tym niespodzianie do nieprzyjacielskich stanowisk wypadowych i zniszczyły 29 dział oraz kilka nieprzyjacielskich czołgów.

Na środkowym odcinku frontu są w toku dalsze ciężkie walki w rejonie Sjewska, na południowy zachód i na zachód od Wiaźmy.

W rannych godzinach dnia dzisiejszego angielskie wojska wylądowały na południowo-zachodnim przylądku Kalabrii. Walki z niemieckimi i włoskimi oddziałami ubezpieczającymi są w toku.

Zespoły niemieckiego lotnictwa atakowały w dzień i w nocy okręty u wschodnich wybrzeży Sycylii i na obszarze morza na zachód od Algieru. Trafiono bombami ciężkiego kalibru kilka nieprzyjacielskich transportowców. Niemieckie myśliwce zestrzeliły wczoraj pod Neapolem 18 nieprzyjacielskich samolotów.

Lotnictwo i marynarka wojenna zniszczyły nad obszarem wybrzeża zajętych obszarów zachodnich i nad Atlantykiem 12 samolotów.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów przeprowadziło ubiegłej nocy naloty niepokojące na obszar zachodnich Niemiec.

W sprawie tygodniami trwających walk zakończonej bitwy w łuku Orła po zakończeniu planowego opuszczenia tego obszaru komunikuje się obecnie:

Na rozkaz generała feldmarszałka von Kluge i generała-pułkownika Model wojska armii lądowej skutecznie wspierane przez oddziały lotnicze broni powietrznej i artylerii przeciwlotniczej, które znajdowały się pod rozkazami generała-pułkownika Ritter von Greim, stawiały w wielkiej bitwie materiałów wojennych największych rozmiarów czoło koncentrycznej wielkiej ofensywie 11-tu armii. Mimo olbrzymiej przewagi przewidziane przełamanie frontu niemieckiego nie powiodło się nieprzyjacielowi. Cały napór nieprzyjaciela rozbił się o bohaterski opór wojsk niemieckich.

Krwawe straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie. Stracił ponad 14.000 jeńców, 5.114 czołgów i 854 dział zniszczono, 2.119 samolotów zestrzelono.

W tej wielkiej bitwie odpierającej szczególnie się odznaczyły reńsko-westfalska 6, dolnosaska 31, reńsko-pfalcka 10 dywizje piechoty, dolno-bawarsko-górno pfalcka 10 dywizja grenadierów pancernych, moguncko-frankońska 4 dywizja pancerna i wirtembersko-badeńska 78 dywizja szturmowa.

Nieszczęsny triumwirat

LIZBONA. Wymowny obraz tego, co myślą odpowiedzialni mężowie państw zachodnich, przedstawia artykuł, umieszczony w gazecie „New York Times", który to artykuł usiłuje ponownie pozbawić bolszewizm jego światowo - rewolucyjnego charakteru, a Stalina przedstawić jako nacjonalistę, który przekłada jedynie dobro Związku Sowieckiego ponad inne interesy. Stanowi to zaś bazę, na której „Ameryka i Anglia chętnie z nim mogą pertraktować".

Ceną tej współpracy byłoby wydanie na łup kontynentu. Gazeta pisze bowiem dalej: „Stalin był absolutnie gotów do współpracy z Churchillem i Rooseveltem nad opracowaniem planów powojennej Europy. Dla Europy oznaczałoby to w praktyce triumwirat Związku Sowieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Związek Sowiecki ma panować na lądzie, państwa zaś zachodnie zamierzają zachować panowanie na morzach. W tym kierunku zmierza też oświadczenie ministra amerykańskiej marynarki Knoxa, który wyraźnie powiedział, że Stany Zjednoczone i imperium brytyjskie będą po wojnie „panowały nad każdym metrem kwadratowym oceanów i nad znajdującą się nad nimi przestrzenią w powietrzu".

W rozmaitych komunikatach radiowych najnowszej daty z Londynu ponownie specjalnie się podkreśla, że niema żadnej różnicy zdań między Związkiem Sowieckim a państwami zachodnimi we wszystkich ważnych zagadnieniach.

(„W. Z.").

Agenci Moskwy na Bliskim Wschodzie

SALONIKI. (DNB). Wychodzą na jaw dalsze szczegóły podziemnych machinacyj bolszewickich na środkowym wschodzie. Tak naprzykład samoloty nad Kurdystanem i Iranem rzucają ulotki, wzywające narody muzułmańskie do skupienia się koło Iranu „podpory Islamu". Nie jest to nic innego, jak wezwanie do dołączenia się do komunizmu, ponieważ wiadomo, że wpływy sowieckie w Iranie są najsilniejsze. Rozwiązanie kominternu nie przeszkodziło Stalinowi do wysłania kierownika rady islamskiej UDSSR, Muftiego Rassuljewi do Syrii, Palestyny i Egiptu, aby wyjaśnić tamtejszej ludności, że niema żadnej sprzeczności pomiędzy Koranem i bolszewizmem.

Agenci moskiewscy, uzbrojeni w państwowe banknoty, mają wszędzie wzmocnić swe wpływy na bliskim i środkowym Wschodzie przez zakładanie organizacyj i komórek, a także przy pomocy wydawanych pism.

Agencja Tass otworzyła swe filje w Beyrucie i w Kairze.

W Egipcie, jak wiadomo, Związek Sowiecki otworzył t. zw. „biura handlowe", które są rozsiane wszędzie, zupełnie niezależnie „od komisji studiów dla badania warunków klimatycznych" w Basra.

U trumny Borysa III

U trumny króla Borysa III złożyli wieńce: minister wojny generał Nichow, w imieniu sił zbrojnych szef sztabu generalnego, generał Łukasz, w imieniu ministerstwa wojny zastępca szefa sztabu generalnego, generał Janszuley i w imieniu garnizonu Sofii generał Naky.

Defilada narodu bułgarskiego przed katafalkiem króla trwała całą noc do wtorku zrana. Przerwano ją na krótko aby rozmaite oddziały wszelkich rodzajów broni mogły się pożegnać.

Serdeczna potrzeba Hulla

SZTOKHOLM. Amerykański minister spraw zagranicznych, Hull, jest na ogół człowiekiem milczącym. Stwierdzić to można było niedawno ponownie przy sprawie Sumnera Wellesa, lecz milczenie pana Hulla ma też swoje granice, a mianowicie wówczas, gdy z jakiejkolwiek strony zaczepione zostaną pewne newralgiczne punkty amerykańskiej polityki zagranicznej. I tak podczas jednej z ostatnich konferencyj prasowych w Stanach Zjednoczonych nazwał Hull suppozycję pewnego amerykańskiego dziennikarza, że Hull i inni wysocy urzędnicy w ministerstwie spraw zagranicznych nie są życzliwie ustosunkowani do Związku Sowieckiego i życzą sobie, by ten się skrwawił, „ogromnym kłamstwem". Przy tym Hull dodał: „Zwykle nie zwracam uwagi na ataki przeciwko ministerstwu spraw zagranicznych lub przeciwko mnie samemu, lecz kiedy napaści te dotyczą stosunków ze sprzymierzonym rządem, wówczas muszę je prostować".

Tego rodzaju wynurzenia kolportowano już dość często na temat sprzymierzonej ze Stanami Zjednoczonymi Wielkiej Brytanii. Hull nie zabierał nigdy w tych sprawach głosu, lecz przyznanie się do zgody z Sowietami jest dlań potrzebą serca i żadnej okazji nie uważa minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych za zbyt małą, by nie wykorzystać jej do wyrażenia swego oddania się Sowietom.

(„W. Z.")

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat z dn. 2 września brzmi:

Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały miejscowości prowincji Neapol. Szkody są o niewielkich rozmiarach.

Nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzelały obszar koło Capo Pellaro (prowincja Calabria). Baterie przybrzeżne natychmiast odpowiedziały ogniem

Kłopoty lorda Wooltona

Nadzwyczaj utrudniony import produktów spożywczych do Anglii

LIZBONA. Brytyjski minister wyżywienia, lord Woolton, oświadczył w swoim przemówieniu, że „jedynie z bardzo wielkim trudem udaje się Anglii utrzymać jej racje żywnościowe na obecnym poziomie". „Times" podkreśla wspomniane słowa, zaznaczając, że angielska produkcja warzyw, a także jaj i mąki, silnie upadła od początku roku tak, że masy brytyjskie oczekuje ciężka zima. Przywóz jarzyn jest bardzo szczupły, a ceny odpowiednio wysokie. Wobec tego lord Woolton ma całkowicie słuszność, kiedy z przestrogą zwraca uwagę na to, że jedynie bieżąca pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych pozwala do pewnego stopnia na utrzymanie stopy życia w Anglii i usuwa niebezpieczeństwo głodu.

Lecz te właśnie amerykańskie dostawy produktów żywnościowych zostały od pewnego czasu silnie zredukowane, ponieważ własne zapotrzebowanie wojsk amerykańskich w rejonie Morza Śródziemnego stawało się coraz większe. Dalej Stany Zjednoczone zmuszone są od r. 1942 dostarczać coraz więcej środków żywnościowych wojskom bolszewickim, ponieważ Związek Sowiecki stracił najcenniejsze pod względem rolniczym okręgi swego kraju i nie udało mu się ani przy pomocy ofensywy zimowej ani ostatniej ofensywy letniej zdobyć z powrotem tych prowincyj rolniczych. Do tego dochodzi fakt, że lotnictwo amerykańskie w Anglii stale musi być zaopatrywane w materiał i samoloty, przede wszystkim od chwili, gdy ataki na Niemcy przyniosły i amerykańskiemu lotnictwu ciężkie straty. Przeznaczony zatem tonaż na dostawy produktów żywnościowych dla brytyjskiej ludności cywilnej kurczył się co raz bardziej, chociaż już od r. 1941 dla zaoszczędzenia tonażu zaczęto w coraz większym zakresie przywozić tylko wysuszone produkty spożywcze.

SZTOKHOLM. Jak powiadamia „Daily Express", niedawno do portów angielskich przybyły tysiące amerykańskich czarnych wojsk. Z tej mieszaniny ras mało są Brytyjczycy zadowoleni. Na ulicach miast angielskich doszło do ponownych bójek pomiędzy Negrami i Anglikami, ponieważ żołnierze angielscy byli przeciwni wystąpieniu Negrów. Na polach walki panuje wszelako odwrotny kierunek; tam nie mają nic przeciwko temu, aby żołnierze-Negrzy grali „pierwsze skrzypce", jako nieprzyjacielskie mięso armatnie.

(„W. Z.")

„Cel wielkiej - sowieckiej ofenzywy letniej nie został osiągnięty"

MADRYT. (DNB). Waszyngtoński korespondent gazety „Alcazar" w pewnym komunikacie oświadczył: Po konferencji w Quebec, której to konferencji wyniki nie są jeszcze ujawnione, istnieje w świecie punkt całkowicie jasny, mianowicie że Rosja Sowiecka mimo wszelkich wysiłków nie mogła osiągnąć swego celu podczas swej wielkiej ofenzywy letniej.

Ognisko walk pod Wiaźmą

Nieudany atak na Berlin. Więcej myśliwców nocnych aniżeli napastników

BERLIN. Sytuacja na froncie wschodnim wykazuje istotną zmianę wskutek przesunięcia sowieckich wysiłków ofenzywnych w nowe ognisko walk, a mianowicie na odcinek środkowy. Dominujący punkt ciężkości walk znajduje się od dwóch dni w rejonie na południowy zachód od Wiaźmy. Niemiecki komunikat wojskowy stwierdza, że ataki te odparte zostały w walce z bliska. Drugie ognisko powstało pod Rylskiem i Sjewskiem, gdzie udaremniono silne próby przełamania frontu.

Zwycięskie odparcie angielskiego ataku terrorystycznego na Berlin w nocy na 1 września podkreślają w stolicy Rzeszy jako szczególnie zasługujące na uwagę i bardzo znamienne. Czynniki wojskowe twierdzą, że Anglicy przedsięwzięli na Berlin taki sam wielki atak jak z 23 na 24 sierpnia. Zaatakowali taką samą mniej więcej ilością samolotów. Obronie niemieckiej udało się jednakowoż przez użycie większej ilości nocnych myśliwców powstrzymać atakujące eskadry przed zbliżeniem się jeszcze ich do strefy Berlina i tak je rozproszyć, że tylko połowa napastników dotarła do rejonu stolicy Rzeszy. Lecz i nad samym Berlinem nie udał się już atakującym eskadrom zwarty atak i zrzucenie bomb. Ze strony niemieckiej podkreślają, że w akcji wzięło udział więcej nocnych myśliwców, aniżeli brytyjskich samolotów i zaznaczają, że będzie to nie po raz ostatni.

(„W. Z.")

Olbrzymie straty — szczupłe zdobycze terenowe

LIZBONA. Podczas gdy radio brytyjskie i część prasy londyńskiej wciąż opowiada bajeczki o wielkich sukcesach wojsk sowieckich, sfery rzeczoznawców wojskowych są innego zdania. Zdanie to ujawnia się oczywiście tylko w większych artykułach. Brytyjscy rzeczoznawcy militarni wskazują n. p. w gazecie „Daily Telegraph" i innych pismach konserwatywnych stale na ogromne straty Sowietów w ludziach i w materiale wojennym, straty, które dotychczas nie pozostawały w żadnym stosunku do zdobyczy terenowych. Te zdobycze terenowe były jedynie natury taktycznej. Żadnych rozstrzygnięć strategicznych dotychczas nie było, aczkolwiek w najbliższą niedzielę kończy się już drugi miesiąc wielkiej ofenzywy sowieckiej.

W związku z tym sfery angielskie całkiem specjalnie omawiają zarzut sowiecki, iż państwa zachodnie działają zbyt wolno i składają nadal główny ciężar walk na Związek Sowiecki. Przeciwko takiej opinii występuje znany angielski generał-major Swinton, który w ostatniej wojnie był jednym z pionierów broni pancernej, w zasługującym na uwagę artykule, umieszczonym w tygodniku „Empire News". Stara się on przekonywującymi argumentami wyjaśnić Moskwie rozmiary angielskich wysiłków wojennych i wskazuje, że kiedy Związek Sowiecki przystąpił do wojny, Anglia miała już poza sobą rok i dziewięć miesięcy wojny. Wówczas Anglia nie mogła dostarczać Związkowi Sowieckiemu materiałów wojennych i tonażu. Mimo to Anglia przyszła Związkowi Sowieckiemu według swych sił z pomocą i to z uszczerbkiem dla własnego kraju. Pozatem Moskwa zapomina, że Anglicy i Amerykanie prowadzą jeszcze drugą wojnę na Pacyfiku, w której to wojnie Związek Sowiecki nie bierze udziału.

W końcu Sowiety przeoczają fakt, że Anglia jest mocarstwem morskim, a nie lądowym, i że przygotowanie działań bojowych na morzu jest znacznie trudniejsze, aniżeli przygotowanie takich działań wyłącznie na lądzie, albowiem wspomniane operacje morskie wymagają olbrzymich ilości tonażu, który przygotować można z wielkimi tylko trudnościami. Wskutek tego jest rzeczą niesłuszną, gdy Moskwa stale nie docenia wysiłków wojennych Anglii i Ameryki, a podkreśla wciąż tylko wysiłki wojsk własnych.

(„W. Z.")

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Harold Ickes, pełnomocnik w sprawie zaopatrzenia w benzynę Stanów Zjednoczonych, które należą do największych producentów nafty na świecie, żądał we czwartek, jak donosi agencja Reuter z Waszyngtonu, jeszcze większego ograniczenia zużycia benzyny w USA. W przeciwnym wypadku w najbliższej przyszłości powstanie perspektywa, że zabraknie benzyny dla potrzeb ludności cywilnej. Podkreślił on dobitnie, że ograniczenie ruchu samochodowego, z wyjątkiem ważniejszej komunikacji cywilnej, jest kwestią o żywotnym znaczeniu.

×

BERLIN. (DNB). Na francuską stację graniczną Hendaye w tych dniach w drodze na front wschodni przybył batalion dywizji ochotników hiszpańskich, liczący ponad tysiąc żołnierzy. Pomiędzy ochotnikami hiszpańskimi znajdują się liczni żołnierze, którzy już walczyli na froncie wschodnim i którzy szczególnie się odznaczyli męstwem pod Leningradem i w kotle pod Wołchowem.

Poszukiwanie znacznego przestępcy spekulacyjnego

Urząd przestrzegania cen w Wilnie wykrył, że osoba narodowości polskiej, Antanas Boski, urodzony 12. 2. 1984 r. w Warszawie, zam. w Wilnie, ul. Bernardyńska 8—4, jest znacznym przestępcą spekulacyjnym i szkodnikiem narodu najgorszego gatunku. Dzięki natychmiastowej rewizji w mieszkaniu Boskiego skonfiskowano i zabezpieczono 800 kg. cukru, wartości, jeśli liczyć po cenach spekulacyjnych — 45.000 RM.

Boski zbiegł. Rzeczowe doniesienia o miejscu pobytu Boskiego uprasza się kierować do Urzędu przestrzegania cen m. Wilna, ul Magdaleny 2, pokój 78.

ZE SPORTU

Swieto Szarunasa

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się święto sportowe Szarunasa. program zawodów przedstawia się następująco:

Godz. 15 — w ogrodzie po-Bernardyńskim mecz koszykówki Perkunas (Kowno) — Szarunas (Wilno).

Składy drużyn: Perkunas — Puzinauskas I, Puzinauskas II, Leszczinskas, Norkus, Mackiawiczius, Pauliukas, Saładżius I.

Szarunas — Litwinas, Auksztolis, Kosielczykas, Wajszwiłła, Saunoris II, Heningas i Cryczius.

Faworytem jest drużyna gości, która dzierży w swym ręku tytuł mistrza Kowna.

Stadion Pióromont. Godz. 16 — Mecz juniorów LGSF — Kajlis.

Godz. 17 — Perkunas (K.) — LGSF (Wil.)

Skład drużyn: Perkunas — Łukoszajtis, Baczinskas, Geležiunas Kiersnauskas, Striupkus, Dajneris Babinskas, Pabiaržis, Penkauskas Jerszowas, Skejvis, rez. Szydłauskas, Jarowskis i Modzelauskas.

LGSF — Parkiny, Sližius, Paszkiewicz, Siergiejew, Urban, Kleczkauskas, Ludkiewicz, Tumasz I. Saunoris I, Stundis, Tomaszewicz Cenfeldas, Diokajtis, Tumasz II. Bartoszko. (K)

Szarunas wchodzi do Ligi V. O.

Drugą drużyną wileńską będzie obok LGSF-u, Szarunas, któremu ŁFŁS oddał punkty v. o.

V. O. ten należy tłumaczyć tym że drużyna ŁFŁS-u posiadająca w swym składzie obok Saunorisa I, Andrulisa I, Cenfeldasa i Kuźmickiego graczy weteranów bez formy i kondycji nie miała szans w walkach późniejszych po ewentualnym zwycięstwie nad Szarunasem. Podobno Saunoris I i Cenfeldas zasilą drużynę LGSF-u wzmacniając w ten sposób szanse tej drużyny w walce o tytuł Mistrza Ligi. (K)

Miłe imprezy kulturalne

Oddział Wypoczynku i Radości Życia Wileńskiego Związku Zawodowego organizuje w przedsiębiorstwach wileńskich podczas przerw obiadowych koncerty, które cieszą się wśród pracowników wielkim uznaniem.

Grywa orkiestra dęta miejskiej straży ogniowej pod kierownictwem kompozytora J. Siniusa. Orkiestra zrobiła pod jego kierownictwem wielkie postępy, grywa ona wciąż nowe ciekawe, gruntownie przestudiowane najróżnorodniejsze piękne kompozycje, którym przysłuchują się pracownicy albo w czasie swego obiadu albo w czasie całej wolnej godziny i wyrażają swe zadowolenie bardzo serdecznymi oklaskami. Prawie dla wszystkich pracowników jest ta impreza kulturalna nowością i wielu ze zdziwieniem zapytuje, skąd ona się wzięła?

Koncerty tego rodzaju wykonywano już: w browarze „Tau" w fabryce skór i obuwia, H. K. P. 562, w fabryce narzędzi rolniczych, gdzie pracownicy szczególnie serdecznie i gorąco przyjęli orkiestrę. Dalej koncerty także odbyły się w fabryce futrzarskiej „Kailis" i w gorzelni. W najbliższym czasie przewiduje się podobne imprezy w następujących przedsiębiorstwach: „Traum—Siegfried", w młynie Nr. 1, w fabryce mebli „Vilnius", w „Baltika", w „Fortunie", w „Patrimpie", w „Kalvariji", w „Litekusie" i w innych większych przedsiębiorstwach.

Dotychczas odbywały się koncerty na wolnym powietrzu, gdy zaś nadejdzie pora zimniejsza, będą się one odbywały w sali tam gdzie na to pozwolą warunki.

NA SREBRNYM EKRANIE

Wermachtkino II — «Maneż»

Wyświetlany obecnie w Wermachtkinie II film p. t. „Maneż" jest podobny do ‚Trio Codona", w którym jednak program akrobatów był bardziej trudny i urozmaicony. Tym niemniej film jest ciekawy. Interesująca treść i dobra gra aktorów tworzą w całości film, który jest wart obejrzenia.

Tłem filmu jest cyrk, w którym występuje dwuch braci Arlen akrobatów o światowej sławie

W cyrku tym występuje młoda dziewczyna jeżdżąc w „Samochodzie śmierci" (wynalazek ojczyma). Numer ten zagraża ciągle jej życiu. Starszy z braci pokochawszy młodą dziewczynę pragnie nie dopuścić do tego, żeby numer z samochodem był w dalszym ciągu „gwoździem programu". Powstaje moc komplikacyj, które kończą się zabójstwem ojczyma. Morderczyni zostaje uniewinniona

Następuje pogodzenie braci, którzy od 5-ciu lat nie mówią do siebie ani słowa, a zakochani mogą się połączyć. Program cyrkowy, który przesuwa się przed oczami widzów — doskonały. Reżyserowi należą się słowa uznania za to, że uniknął on szczęśliwie monotonji i dłużyzn.

Bardzo dobre są dodatki z frontów. Oglądamy lądowanie na szybowcach, walki na morzu, w Afryce i na Sycylji. Technika zdjęć wspaniała.

Ostrzeżenie

Kierownicy niektórych urzędów i zakładów nie robią starań celem zaopatrzenia w opał swych instytucyj oraz pracowników i robotników.

Podaje się do wiadomości p. p. kierowników, że są **obowiązani** zorganizować i przeprowadzić akcję przygotowania opału dla swych urzędów, jak również na potrzeby własne pracowników i robotników, bez względu na to, czy dany urząd względnie zakład podlega powszechnemu obowiązkowi przygotowania opału, czy też jest od tego zwolniony.

Zaopatrzenie w opał urzędów oraz pracowników i robotników jest kwestią wyłącznej odpowiedzialności kierowników danych urzędów lub zakładów.

Wydział Opałowy m. Wilna.

Z dnia

4 Wrzesień	SOBOTA Rozalii Wschód słońca 4.28 Zachód słońca 18.05

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 19.50 do 04.50.

— UWADZE P. P. LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW. Donosi się, że na podstawie okólnika Urzędu Zdrowia (Nr. 1318 z dn 26 7 1943 r. p. 11 str. 4) skierowując ubezpieczonego, lub członka jego rodziny do szpitala, należy P. P lekarzom wypełnić blankiet formatu Nr. 270 — nie zaś blankiet Nr. 271, jak w wyżej wymienionym okólniku podano.

Celem uniknięcia nieporozumień w wypadkach skierowania do spitali, zwraca się uwagę P. P lekarzy, by wypełniali wzmiankowane wyżej blankiety z całą skrupulantnością.

Wil. Ubezpieczalnia Społeczna

— ZŁAMAŁ OBOJCZYK. 13-letni Letuwinkas Borys (Gedymino 4—6) spadł dnia 1 września z drzewa w Cielętniku. Upadek był nieszczęśliwy. Chłopiec złamał obojczyk. Wezwane Pogotowie przewiozło go do szpitala św Jakuba. (K.)

W sprawie przydziału jarzyn dla kuchni wspólnej pracowników

Wszystkie warsztaty i urzędy, mające kuchnie, są proszone o natychmiastowe złożenie wniosku o przydzielenie jarzyn do „Sodyby" ul. Wielka Nr. 30.

†
Z Jankowskich
Marja Aniela Jodkowa
b. dyrektorka Sem. Naucz. im. Królowej Jadwigi
zmarła dn 23.VIII b. r. w Czarnym Borze i została pochowana w grobach rodzinnych na Rossie
Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele św. Jana w dn 7 IX b. r. o godzinie 9 e rano.
O czym zawiadamiają
Byłe wychowanki.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
Stanisława BORYSEWICZA
w dniu 1 IX 1943 r. serdeczne „Bóg zapłać" składa
Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".